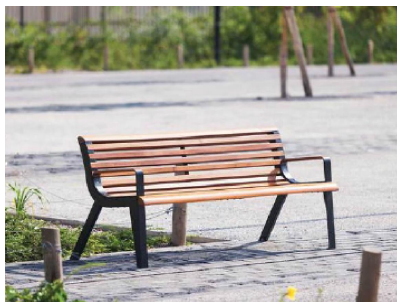


PARK GRABISZYŃSKI. ZIELONA REWALORYZACJA
STREFA PAMIĘCI

Lp.	Opinie zebrane podczas spotkania konsultacyjnego – strefa pamięci
1	Nie utrzymywać rondka nr 1 – rozbija to kompozycję parku. Utrzymać rondko nr 2 – wpisuje się w strefę wejściową parku.
2	Nie wycinać drzew, które nie stwarzają niebezpieczeństwa dla użytkowników parku.
3	Pozostawiać powalone drzewa, aby podkreślić wartości biocenotyczne.
4	Uzupełnienie nasadzeń krzewów wzdłuż Alei Romera oraz koło Cmentarza Żołnierzy.
5	Samosiejki z parku wskazują na większy potencjał drzew liściastych niż iglastych.
6	Głos za siedziskiem pokazującym w prezentacji projektantów. 
7	Dobór proponowanych gatunków drzew i krzewów do nasadzeń jest właściwy. Warto uwzględnić jeszcze: lilaki, kalinę, suchodrzew Maacka derenie kousa, pigwowce. Zamiast hortensji ogrodowych – inne odmiany (np. dębolistną), a zamiast perełkowców – grójeczniki. Wątpliwości dotyczące zastosowania sosny wejmutki (trudności z rośnięciem).
8	Czy aleje będą obsadzone drugim rzędem drzew?
9	Corten to materiał obecnie nadużywany, zamiast niego lepiej wykorzystać beton lub beton rodzynkowy.
10	Głos za siedziskami z kłód drzew.
11	Czy choiny kanadyjskie będą dosadzane? Jeśli tak, to w którym miejscu?
12	Dzięki temu, że w strefie tej nie ma obecnie ławek i śmietników, to przestrzeń ta nie jest zaśmiecona.
13	Nie oznaczać najstarszych, najcenniejszych drzew, aby nie narażać ich na zniszczenia.
14	Czy możliwe są dosadzenia klonu polnego?
15	Zaprezentowane słupki oznaczające trasę biegową o wysokości 40 cm mogą być za wysokie.
16	Zaprezentowane słupki oznaczające cenne okazy drzew wydają się za duże, zbyt inwazyjne.
17	Czy na każdym drzewie będą zakładane tabliczki inwentarzowe?

18	Obecnie ścieżka biegowa jest oświetlona tylko w połowie. Czy planowane jest oświetlenie także pozostałej części? Nie jest to potrzebne.
19	Jak będą zakotwiczone ławki?
20	Pozostawić tablice Radia Wrocław oznaczające ścieżkę biegową – są jednolite w całym mieście.
21	Ławki w części dawnego cmentarza są niepotrzebne.
22	Rozebrać betonowy mur.
23	Czy są planowane nasadzenia w otoczeniu cmentarza dzieci, czy ten obszar będzie wkomponowany w park?
24	Czy park może być monitorowany?
25	Liczba drzew do wycięcia przekracza 300, a proponowane dosadzenia obejmują 270 drzew – czy można zwiększyć kompensację?
26	Zostawiać samosiewy szczególnie cennych gatunków drzew.
27	Zostawić podszyt.
28	Ławki w części dawnego cmentarza są niepotrzebne, ważniejsze są w Strefie Osiedlowej.
29	Czy nie będzie za dużo tablic czy słupków informacyjnych przy cennych okazach drzew (jest ich bardzo wiele)? Jakie będą kryteria wyboru oznaczanych drzew?
30	Park jest objęty nadzorem konserwatorskim – czyja opinia będzie ważniejsza: konserwatora czy dendrologów? Uwaga, iż wartość przyrodnicza jest nadrzędna wobec wartości konserwatorskiej.
31	Gdy brak podszytu, pojawia się więcej przedeptów.
32	Wykorzystać dawne studnie jako donice, kwietniki.
33	Uwzględnić w regulaminie parku zapis o wchodzeniu w niektóre kwatery na własne ryzyko.
34	Sadzić niełamliwe gatunki drzew.
35	Głos za wykorzystaniem materiału typu Corten.
36	Ostateczny wybór lokalizacji poszczególnych elementów małej architektury w ramach projektu WBO powinien zostać oparty o oczekiwania mieszkańców, które wyrażone zostaną w toku konsultacji (głos liderki projektu WBO).
Lp.	Opinie zebrane za pomocą formularza – strefa pamięci
1	W pełni akceptuję projekt rewaloryzacji Strefy Pamięci. Podoba mi się pomysł odtworzenia dwóch rondok, które by organizowały przestrzeń wewnętrzną Strefy. Z projektów koszy na śmieci najciekawsze są te z pionowymi szczebelkami z drewna. W ramach małej architektury, proszę nie zapomnieć o toaletach.
2	Strefa pamięci jest doskonale zaznaczona przez obecność monumentu poświęconego byłym i obecnym mieszkańcom naszego miasta, nie ma potrzeby stawiania dodatkowych tabliczek zawierających jakiegokolwiek informacje.

	Zainteresowani gatunkami drzew albo potrafią je rozpoznawać bez obecności zaśmiecających krajobrazu tego unikalnego w skali miasta "parko-lasu", albo są w stanie zaspokoić głód wiedzy za pomocą innych, licznych źródeł. Jestem za jak najmniejszą ingerencją w tej części parku. Dla wielu odwiedzających to miejsce od lat, jest ono w obecnym kształcie bezcenną oazą spokoju, gdzie można odetchnąć od zgiełku miasta (dla mnie, mieszkanki bloku, bezcenne!). Jestem zdecydowanie przeciwna montowaniu ławek. Z doświadczenia wiem, że to najlepsza droga do ułatwienia życia "rozrywkowym" odwiedzającym parki. Nie zliczę, ile ton butelek pozbierałam przechodząc przez część parku bliższą ulicy Hallera, tę z ławeczkami i koszami, a jakże! Niech "rewitalizacja" skupi się może na tym miejscu. Klomby tu akurat są na miejscu. Zostawcie Państwo w spokoju ten wspaniały [park], choć już mocno zdewastowany przez zeszłoroczną wycinkę drzew i krzewów przy użyciu ciężkiego sprzętu przez nie do końca profesjonalną ekipę. Jedyną dopuszczalną i sensowną ingerencją są nasadzenia drzew i krzewów w miejsce bezmyślnie zniszczonych. Niestety wszystkich szkód nie da się naprawić. W takim miejscu jak to, najlepszy "masterplan", to nie przeszkadzać przyrodzie!
3	Bez rondka nr 1 i za zachowaniem naturalnego leśnego charakteru tego wyjątkowego parku.
4	Ma zostać tak jak jest, nic nie zmieniać. Park ma zostać w obecnej formie.
5	2698 mieszkańców, którzy podpisali petycję: http://bip.um.wroc.pl/petycja/35721/petycja-w-sprawie-braku-zgody-na-przeprowadzenie-pierwotnego-master-planu-w-parku-grabiszynskim, wypowiedziało się niedawno za naturalistycznym, leśnym charakterem parku.
6	Drzewa i rośliny dobrać pod kątem nowych warunków klimatycznych! Żadnych na siłę dokomponowywanych "rondek"! Zadbanie o leśny charakter – bez sztucznych polan. Krzewy są cenne! Na tablicach informacyjnych wyraźne dane firm odpowiedzialnych za nasadzenia, pielęgnację, telefon alarmowy 24h.
7	1. Nasadzenia oraz uzupełnienia szpalerów i alej jest jak najbardziej pożądane. 2. Nie bardzo rozumiem co miałyby znaczyć "uzupełnienie elementów kompozycyjnych w postaci np. nasadzeń akcentujących ścieżki" jeżeli chodzi o jakieś ściśle i równiutkie oddzielenie ścieżki od reszty, to mi się to bardzo nie podoba. To, co rośnie poza ścieżką podszyt, krzewy i drzewa w swoim naturalnym układzie jest piękne i wystarczające a akcentowanie sztuczne ścieżek to nie bajka tego parku. 3. Dążenie do odtwarzania rond nawet tych dwóch wskazanych jest wg mnie nie tylko niepotrzebne, ale wręcz kłócące się z charakterem tej części parku. To już nie jest cmentarz z kwaterami, to jest i ma być park cienisty, naturalny, bardziej "dziki", niż "upiękniony".

	3. Dobór drzew, krzewów, bylin nie budzi moich wątpliwości, natomiast zauważyłam w projekcie ronda 1, oprócz lilaków i jaśminowców, które są ok., również hortensję co jest zupełnie nietrafione, po prostu nie w charakterze tego miejsca. Niech może hortensja sobie rośnie gdzieś w części wejściowej, a nie w środku parku. 4. Dobór ławek w tej części – naturalne z pni. Podsumowując, popieram rewaloryzację mającą na celu zachowanie naturalnego charakteru parku i jego dobrostan, natomiast obawiam się nadmiernych ingerencji.
8	Ta propozycja wydaje się bardziej sensowna od pierwotnego masterplanu. Niepokoją mnie te ronda. Po co chcą je Państwo stworzyć? W środku małego lasu hortensje? Nie widzę zasadności tego pomysłu.
9	Bardzo podoba mi się plan podkreślenia alejek oraz nasadzenia nowych drzew. Dobrym pomysłem są tabliczki, szczególnie te informujące, że był tu kiedyś cmentarz. Chciałbym zasugerować: - unikanie nasadzeń drzew, które wydzielają drażniące olejki eteryczne, takich jak tuje oraz wybieranie takich gatunków, które są mniej alergiczne, - uważam, że rdzawy kolor kojarzy się z zaniedbaniem i zapominaniem, a to nie jest dobre skojarzenie jeśli chodzi o cmentarz... - najładniejsze moim zdaniem będą ławeczki w kształcie leżących pni drzew, - uważam, że powinno się pozwolić zabrać ścięte drzewa ludziom, którzy zgłoszą się po drewno i wezmą na siebie koszt transportu. Dzięki temu zmniejszą się koszty wywożenia ściętych drzew (przejmą je biorący), a surowiec może się komuś przydać. Można ustalić pewne zasady, np. maksymalna ilość drzew, które może wziąć jedna osoba oraz wykluczyć drzewa, które podczas spalania wydzielają trujący dym.
10	Jeżeli już MUSZĄ??? być rondka, to tylko przy wejściu do parku. Nikomu z obecnie żyjących użytkowników parku rondka nie są potrzebne, ale nasadzenia nowych drzew, w miejsce starych, jak najbardziej.
11	Koncepcja projektu bardzo mi się podoba. Zieleń jest największym walorem tej części parku i opracowanie to podkreśla. Chciałbym jednak zwrócić na uwagę na dwa zagadnienia. Projekt Rewaloryzacja Parku Grabiszyńskiego oraz parku "Górka Skarbowców" nie obejmuje zmian komunikacji. Jak projektować bez przyjęcia takich podstawowych założeń? W przedstawionym wcześniej Masterplanie (https://www.wroclaw.pl/files/wiadomosci/Park-Grabiszynski-prezentacja.pdf) przewidziano strefę Ogrodów Wrażeń i biegnące przez nią dwie ścieżki od Strefy Ozdobnej do Strefy Pamięci i ich kontynuację istniejącymi ścieżkami do Strefy Rodzinnej. W słoneczne dni wolne na alei Eugeniusza Romera zwykle ruch jest bardzo duży: rowerzyści, rodzice z dziećmi, właściciele psów ze swoimi pupilami, biegacze. Często

	dochodzi do zdarzeń niebezpiecznych. Te dodatkowe ścieżki mogłyby poprawić bezpieczeństwo, rozładować tłok i poprawić komfort spacerowania przez cały park. Ścieżki zostały pominięte w "Rewaloryzacja Parku Grabiszyńskiego oraz parku "Górka skarbowców" sektor II_20.11.2018" (chodzi kontynuację istniejących ścieżek w części Północnej). Czy celowo? Biegam od kilkunastu lat w Parku Grabiszyńskim. Z roku na rok przybywa biegaczy. Pojawiły się dwa nowe zjawiska wśród biegaczy. Biegają duże grupy z trenerem oraz coraz więcej osób biega po zmierzchu (głównie okres od jesieni do wiosny, ale nie tylko). Wbiegnięcie kilkudziesięcioosobowej grupy w wąską ścieżkę, która powinna nastrajać do kontemplacji otaczającej przyrody? Brak jest oświetlenia tej części parku. Nie jestem zwolennikiem zwiększania oświetlenia w parku, ale to które istnieje (i pewnie będzie istniało) nocni biegacze powinni móc wykorzystać. Można ścieżkę biegową w strefie Pamięci poprowadzić od parkingu wzdłuż ul Grabiszyńskiej do głównego wejścia i dalej aleją lipową po oświetlonej części do Alei Eugeniusza Romera. Obecny przebieg trasy biegowej przez strefę Pamięci, jest dla mnie nieporozumieniem. Jego utrwalanie słupkami kamiennymi uważam za nieuzasadnione.
12	Projekt podoba mi się. Tylko proszę o opiekę nad drzewostanem fachowców i kontrolę nad działalnością.
13	Wszelkie nasadzenia bardzo chętnie, lepiej gatunki rodzime i nieinwazyjne, niż projektu cmentarza, rozumiem względy historyczne, ale to był cmentarz, a teraz jest to teren zielony. Kosze na śmieci duże, łatwe w opróżnianiu, najlepiej z jakimś elementem drewnianym. Ławki trwałe i mocne z elementem estetycznym podobnym do reszty infrastruktury. Nie za dużo tablic, podstawowe o historii Parku, nasadzeniach czy dyskretne strzałki dla ścieżek tematycznych czy pętli biegowych. Odtwarzanie round ze starego cmentarza nieuzasadnione, to już nie jest cmentarz, może rondo nr 1 jeżeli faktycznie układ w terenie to uzasadnia. Pozostawienie alejek szutrowych. Niedokładanie kolejnych latarni i lamp (zwierzaki też mają prawo trochę od nas odpocząć. Pozostawienie "półdzikiego" charakteru terenów pocmentarnych. Nie zamienianie tego terenu w coś typu Park Południowy. Skomunikowanie Parku z terenami wzdłuż Ślęzy od Kleciny aż po Nowy Dwór. Nie urbanizować na siłę i niepotrzebnie całego terenu Parku, jeżeli już to wprowadzić funkcje usługowe na przeciwko głównego wejścia do Cmentarza Grabiszyńskiego i w okolicach parkingu przy Cmentarzu Żołnierzy Polskich. Zastanowić się nad sensem lokalizacji sztucznie wprowadzonej w tą substancję i ogrodzoną, a więc wydzielającą pewien duży obszar z ogólnodostępnego terenu

	strzelnicą golfową, uwolniłoby to bardzo atrakcyjny teren przy samej rzece i w pobliżu przejścia na Oporów nad jazem. Na bieżąco należy też usuwać liście ze ścieżek aby nie robiły się błotnymi autostradami oraz odwodnić stałe miejsca w których powstają kałuże.
14	Bardzo się cieszę z projektu nasadzeń drzew. Muszę też pochwalić, że obecnie prace związane z usuwaniem martwych drzew są prowadzone bardzo starannie, część pni tych drzew jest pozostawiona do pewnej wysokości, pocięte na kawałki pnie są również pozostawiane na terenie parku co jest korzystne dla całego ekosystemu. Plan rewitalizacji podoba mi się, jest przemyślany w oparciu o dobre rozpoznanie potrzeb tego parku z wyjątkiem odtwarzania rond. Nie widzę takiej potrzeby, prace związane z odtwarzaniem tych rond niosą zagrożenie zniszczeń, poza tym park ma obecnie charakter lasu grądowego i zależy nam na pozostawieniu takiego charakteru tego miejsca, to nie park angielski.
15	W ogólnym zarysie projekt rewaloryzacji zdecydowanie podoba mi się. Zależało by mi na umieszczeniu tablicy informacyjnej w miejscu dawnego krematorium projektu Richarda Konwiarza, który jest również autorem projektu całego założenia.
16	Jestem absolutnie przeciwna. Robienie „rabatek” ma się nijak do ducha tego Parku. Dlaczego nie możecie zostawić go takim, jakim kochają go wszyscy – czyli takim jak jest teraz!!! Rozumiem nasadzenie drzew, ale reszta??? I tak park został bardzo ogołcony przez ostatni rok. Nie musi przecież wyglądać jak Park Południowy - bezsensowne ronda z kwiatkami, otwarte przestrzenie. Owszem ten też ma swoich zwolenników, ale nie wszystko wszędzie musi być wygrabione i posadzone kolorystycznie – taki Park już jest!!! Dlaczego więc Park Grabiszyński nie może zostać w dotychczasowej formie? Proszę zostawcie go w spokoju!!!
17	Sadzenie hortensji, to bardzo zły pomysł. Wszystkie zostaną wykopane przez złodziei. Nasze społeczeństwo jeszcze nie dorosło do poszanowania własności społecznej. Kto je będzie pilnował? Proszę sobie przypomnieć, jak skradziono rododendrony w parku na przedzie – ile krzaków zginęło. Przypomnę, że nocą wykopywano cebulki krokusów.
18	Wszystko pięknie, z uwagami przyjętymi na zebraniu. Jedyne NIE hortensjom na starej części cmentarza.
19	Byle nie za dużo tych ławek. Dobry pomysł z informacjami o przyrodzie.
20	W tej strefie – hortensja bukietowa – nie, ogrodowa – tak.
21	Brakuje dalszego oświetlenia alejek. Jakiegoś placu zabaw i koniecznie trzeba wyremontować tę restaurację przy pętli.
22	Teren powinien zostać oświetlony. Tam jest tak ciemno i niebezpiecznie, że tak dalej być nie może.
23	Zasadniczo odbieram projekt pozytywnie, przy czym: 1. Uważam, że o ile Rondo 2 mogłoby mieć sens (strefa wejściowa, element dekoracyjny w pobliżu cmentarzyka

dziecięcego), to Rondo 1 pośrodku "leśnej" ścieżki jest czystym nieporozumieniem.

2. Mam nadzieję, że projektanci zdecydują się na **zagęszczenie nasadzeń** w zniszczonej kwaterze przy Cmentarzu Żołnierzy Włoskich i nie wprowadzanie łąk na teren Strefy Pamięci – 1) zachęca to do biwakowania, zabaw z psami itp. na grobach, 2) Cienistość strefy odpowiada jej charakterowi, skłania do refleksji i cichej kontemplacji 3) Tylko wysoka roślinność chroni przed rozdeptywaniem, a należy pamiętać, że w okolicy parku wprowadziły się w ostatnim czasie tysiące ludzi (medialna popularność parku też ściąga do niego wielu gości) 4) przez 3 pokolenia park był cienisty, 5) przy obecnym efekcie wyspy ciepła jest jedynym schronieniem przed upałami w okolicy 4) Na terenie Parku żyją zające. Pamiętam czasy, w których miały prawdziwe tunele z podszytu, w których mogły znaleźć schronienie. Wierzę też, że doczekam parku pełnego słowików, jak kiedyś. Po ostatnich wycinkach i tak pozostaną prześwieczone polany, ale powinniśmy dążyć do zacienienia miejsca zgodnie z jego pierwotnym charakterem.

Argumentem za łąkami było to, że psiarze wykorzystują łąkę przed pomnikiem i chodzi o to, żeby ją "odciążyć" Powiedzmy sobie szczerze: psiarze będą wykorzystywać każdą łąkę – jeżeli będzie ich sto, na każdej znajdzie się inny właściciel, szczęśliwy, że znalazł miejsce, w którym inne czworonogi nie próbują zabrać piłeczki jego pupilowi. A łąk, na których można się w Grabiszyńskim pobawić z psem, na szczęście nie brakuje.

3. Przy samym pomniku warto zamienić dotychczasowy, do niczego nie pasujący "golfowy" **trawnik** na łąkę kwietną i dołożyć kilka płyt "stepping stones" tak, żeby można było dojść od pomnika do alejki nie tworząc przeddeptów.

4. Nie zapominamy o obiecany **wale z krzewów** zastępujących rozebrany betonowy mur i uzupełniających dziurę w murze Konwiarza (przedtem: Maxa Berga).

W przypadku usuwania następnych betonowych ogrodzeń także konieczne jest zastąpienie ich wałem z krzewów.

5. Podoba mi się to, że projektanci rozumieją rolę **podszytu** i samosiewów i nie chcą zmienić naturalistycznego charakteru parku.

6. Jestem za **minimalną ilością siedzisk** (nie ławek!) w Alei Lipowej (podoba mi się wzór pierwszy z lewej u góry, jeszcze lepiej by było, gdyby w pniu były wycięte też podłokietniki).

8. Przychyłam się do pomysłu na zmniejszenie/**zmianę formy tablic** Radia Wrocław.

9. W przypadku **koszy na śmieci**, dobrze pomyśleć o konstrukcjach wandaloodpornych i niepalnych. Koszy nie powinno być dużo.

10. **Corten** podoba mi się bardziej niż beton. Proszę o zwrócenie uwagi, żeby tablice informacyjne miały zaokrąglone brzegi (niebezpieczeństwo uderzenia głową przez biegające dzieci).

11. Proponowałabym wykorzystanie **studzienek** na kompozycje z martwych kłód, które mogłyby stopniowo obrastać grzybami i bluszczem – cudowny obraz

	przemijalności. 12. Przy wszystkich pracach niech CAŁA BIOMASA pozostaje w parku. 13. Jako inspirację do szczegółowych prac projektowych serdecznie polecam lekturę książek Agnieszki Wolny-Hamkało "Inicjał z offu" (opis Starego Cmentarza znajduje się w eseju "Psia mać") i "Zaćmienie" (akcja toczy się po części na Starym Cmentarzu).
24	Hortensja ogrodowa nie, bukietowa tak.
25	Generalnie projekt mi się podoba. Co bym zaproponował dodatkowo: 1. Dokończyć usunięcie wyschniętych drzew. 2. Wydzielić fragment terenu z nasadzeniami traw ozdobnych. Polecam encyklopedie traw, aby dobrać gatunek/odmianę wg różnych parametrów np. pokrój, gleba itd https://trawy.eu/search/ Urocze są trawy pampasowe. 3. W parku rosną paprocie i mają tam dogodne warunki: cień/półcień i wilgotno. Warto ubogacić i wprowadzić inne gatunki, a jest z czego wybierać https://brainly.pl/zadanie/899564 4. Może jakieś pnącza?
26	Zdecydowanie nie podoba mi się pomysł odtworzenia rond. Chciałabym, aby Stary Cmentarz był taki, jak przed wycinkami – leśny, cienisty, nieuładzony, pełen ptaków i bez nieoczekiwanych kręgów hortensji z nasadzeniami pośrodku na ścieżkach. Najlepiej zostawić jego układ całkowicie w spokoju, ewentualnie dosadzić drzewa, które zostały wycięte.
27	Jestem za nasadzeniem większej ilości drzew oraz myślę, że uzupełnienie liczby alejek jest dobrym pomysłem, jednak nie uważam za potrzebne zrobienie dwóch rond.
28	Nie chcemy rond i małej architektury w Parku Grabiszyńskim.
29	Nie chcemy żadnych rond, słupków i innej, małej architektury.
30	Jestem przeciwna małej architekturze, rondom. To leśny park i jako jedyny taki obiekt we Wrocławiu powinien być w takiej formie chroniony.
31	Podobają mi się założenia i rozwiązania projektowe, a w szczególności: - niewielka ingerencja w obecny, kształtowany przez czas i przyrodę kształt Parku, uzupełnianie układów liniowych (aleje i szpalerów lip, grabów i drzew iglastych) z utrzymywaniem lekko korygowanej roślinności spontanicznej i pozostałości dawnych nasadzeń między nimi, - wzmacnianie potencjału tej części parku jako namiastki parku leśnego, - uzupełnienie puli ciekawych drzew, krzewów i roślin runa rozrzuconych na terenie tej strefy, - wykorzystanie potencjału samosiewów i odrostów korzeniowych, planowane ograniczenie pielęgnacji do usuwania części z nich, cięcia korygującego i prześwietlającego krzewów (w miarę potrzeby), cięcia sanitarnego drzew. W doborze roślin uwzględniłabym oprócz wymienionych gatunków (przepraszam,

	jeżeli jednak znalazły się w tabeli): 1. Drzewa: topola włoska 'Italica', grujecznik japoński, ośnieża karolińska. 2. Krzewy: lilak (różne gatunki), dereń kousa, kalina japońska, wonna, bodnantska, sztywnolistna, budlejolistna, praska, angielska, koreańska, jaśmin nagokwiatowy, suchodrzew Maacka, judaszowiec kanadyjski, obiela. 3. Rośliny runa: bluszcz zwyczajny, barwinek pospolity, rodzime byliny grądowe. Kilka uwag: - zrezygnowałabym z kasztanowca białego, który moim zdaniem nie pasuje do tej części Parku, - na "rondkach" (świetnie, że planowane są dwa) zastosowałabym hortensję kosmatą i/lub dębolistną, - podoba mi się pomysł niewielkich, prześwietlonych polan w miejscu wypadów drzew, ale chciałabym, żeby były to "leśne polanki" z wysoką trawą i poziomkami, z towarzyszącymi krzewami okrajkowymi, a nie wykaszane "psie łączki", - proponuję zamianę części trawnika w pobliżu Pomnika Wspólnej Pamięci w trwałą łąkę i odtworzenie ozdobnej roślinności krzewiastej na obrzeżach tej strefy (obecnie jedyne krzewy tu, to ostańcowy cis i jałowiec), - postuluję pozostawienie w tej części całego tzw. martwego drewna, pozostawianie "świadków" w możliwie naturalnej formie (np. odziomek z obrywami jak po wyłamaniu) oraz wykonanie inwentaryzacji mykologicznej, entomologicznej i chiropterologicznej zamierających drzew (jej wyniki mogą być podstawą do zachowania tych drzew).
32	Park powinien być pozostawiony w możliwie jak najbardziej dzikim i leśnym stanie. Mieszkańcom zależy na możliwości odpoczynku w chłodzie, który ten park zawsze dawał. Nie dadzą tego rabatki, krzaki i ronda. Wątpliwości budzi wytypowanie, aż tylu 'umierających drzew', nie wyglądają na takie. Zanim będziemy tworzyć kolejne petycje, drzewa przeznaczone do wycinki powinny być podane do wiadomości ogólnej. Zmiany klimatu, które następują, powinny wpłynąć na decyzje urzędników w zakresie dbania o zieleń. Tereny zielone nie są już ozdobą, czy atrakcją miast. To ich obrona przed smogiem, upałem, hałasem. Trzeba wspierać, sadzić i pielęgnować to co jeszcze zostało.
33	Park Grabiszyński to niezwykle miejsce w mieście o prawie naturalnym dzikim charakterze i takim powinno pozostać. Nie mam nic przeciwko działaniom ochronnym, uzupełnianiu drzewostanu, ale regulacja alejek, robienie rondok to ani użytkownikom tego miejsca, ani mieszkającym tam (jeszcze) zwierzętom, ani samemu parkowi do niczego nie jest potrzebne. Czy tak trudno jest zaufać przyrodzie i jej sile? Po co zmieniać naturalny układ jaki sama przyroda wprowadziła po zaoraniu poniemieckiego cmentarza. Spoczywającym tam dawnym mieszkańcom Wrocławia z pewnością nie pomoże regulacja i utwardzanie alejek. Czy wprowadzenie ciężkiego

	sprzętu do tzw. "pielęgnacji i rewaloryzacji" parku nie jest bezczeszczeniem szczątków tych, którzy spoczywają w tym miejscu? Czy nie wystarczą ich zniszczone groby? Niech spoczywają pod osłoną samoczynnie rozwijającej się przyrody. Dajmy jej szansę, bo zieleni i przestrzeni w naszym mieście jest coraz mniej. Niech abstrakcyjne pomysły autorów Masterplanu pozostaną w sferze szalonych pomysłów i trafią na półkę magazynu bezsensownych planów i to do drugiego rzędu. Nie brońmy się przed naturą i zadbajmy o to, by to co jeszcze nie zostało zniszczone i "zmasterplanowane" w naszym parku mogło się swobodnie rozwijać dając schronienia faunie, która chce jeszcze mieszkać wśród nas. Rozważna pielęgnacja – TAK! Zagospodarowanie, tzw. "rewaloryzacja" – NIE!
34	W pełni popieram projekt rewaloryzacji Strefy Pamięci na terenie Parku Grabiszyńskiego!
35	Moim zdaniem nasadzanie roślin zielnych w parku jest pomysłem nieprzemyślanym. Są to rośliny na ogół jednoroczne (czasem dwuletnie) wymagające troskliwej pielęgnacji i podlewania. Zaś po okresie wegetacji trzeba je usunąć, bo niczym się nie różnią od uschniętych chwastów. Może lepiej jesienią posadzić rośliny cebulkowe, np. krokusy lub szafirki? Inwestowanie w rośliny zielne jest stratą pieniędzy. Podobnie oceniam wszystkie ronda w parkach. Nie było ich od stuleci i nikt za nimi nie tęsknił...
36	Przez wiele lat po wojnie ludzie w małym stopniu ingerowali w kształt Parku Grabiszyńskiego, dzięki temu pojawiła się tu bogata flora i fauna, której nie można znaleźć w innych parkach Wrocławia. Moim zdaniem w tej części parku należy podejmować prace pielęgnacyjne tylko wtedy, gdy są one niezbędne. Suche drzewa powinny być usuwane tylko w miejscach gdzie stanowią zagrożenie dla przechodzących spacerowiczów, a ronda, choć są teraz bardzo modne, na terenie parku są zbędne.
37	Zaproponowano stal typu >>corten<<, taką udającą starą i zardzewiałą w roli tworzywa elementów informacyjnych wewnątrz strefy. Uważam, że postindustrialnie duszospuszczypatielna oraz w nadmiarze stosowana stal tego typu NIE jest materiałem pasującym do Starego Cmentarza! To nie jest teren post industrial/urban ani nowoczesny! Sądzę że materiałową inspiracją dla elementów informacyjnych dot. wybranych drzew/miejsc powinny być: 1) granit (lub inne naturalne kamienie, np. spore polne narzutowe) i napisy w nich wyryte: dyskretnie i krótko (vide przedwojenne znaki i napisy na kamieniach i skałach spotykane na szlakach w Sudetach, bywają też takie w lasach na płn od Wrocławia – nie kłują w oczy, same stanowią część przyrody, a nie produkt przemysłowy) lub, ale już mniej 2) betonowe niewielkie słupki - są takie /ostrosłupy/ w pd wsch części obszaru II – znaczniki danych kwater. Może wyjść poza inspiracje z katalogów!

Szerszy opis przyrody i historii Parku – **tablice przy wejściach**; nie przeładowywanie wnętrza strefy dodatkowymi formami: tam tylko proste dyskretne markery /typu inspirowanego 1) lub 2) powyżej/ do rozczytania z tablic przy wejściach i/lub z internetu w telefonie.

Rondko – tylko to jedno przy wejściu, bez transformacji układu wewnątrz obszaru drugim rondkiem. Odtworzenie gęstej wysokiej roślinności (oraz niższych pięter), **bez polan**.

Stary Cmentarz. **Ławki** powodują np. zaśmiecanie oraz banalizację ich okolicy – BEZ ławek w tej części. Ten obszar oraz jego odbiór zyskuje gdy jest odwiedzany i oglądany w ruchu (nawet powiedziałbym ogólniej: „w pionie”), bez usankcjonowanych miejsc „posiedzeń”, a jeśli już to niezbyt wygodnie na zwalonym drzewie, tak na chwilę. Chciałbym to utrzymać. Matki i ojcowie przewijający od kilkudziesięciu już lat radzą sobie tutaj bez ławek i chętnie wracają (to nawiązanie do prezentacji). Część północna to grzeczny park z ławeczkami; tutaj jest inna dynamika. Proponuję refleksyjnie używać narracji o głosujących na projekt WBO 652 z 2017, jak każdy projekt WBO na etapie głosowania był to jedynie zarys, a konkretyzacja następuje teraz, niemniej już w tym projekcie zgłoszonym w 2017 dla całego Parku jest mowa o cyt.: „nowe ławki jako uzupełnienie przy ścieżkach, polanach i w starej części parku w okolicach ul. Hallera (ok. 25 szt., potrzebna ilość powinna być oszacowana przez ZZM)” /wg. „Formularz poprawkowy” ww. projektu/. Aleja Lipowa o której mówili Projektanci to chyba nie ścieżka, nie jest też polaną i nie jest obok Hallera.

Teren, w którym tak wyraźnie widać (ślady materialne, roślinność, rytm alejek i obrysy kwater) jego cmentarną przeszłość i gdy o tej przeszłości wiemy oraz mamy symbolikę sukcesji ekologicznej – nie powinien zostać potraktowany jak kolejny “zławkowany” parczek.

Trasy biegowe. Oznaczanie co 100 m tras biegowych słupkami nieco zadziwia (to zapewne dotyczy również pozostałych stref) – biegacze są często wyposażeni w sprzęt GPS i obliczeniowy mocniejszy niż komputer stacjonarny 10 lat temu. Jeśli jednak będzie to konieczne – proponuję wprowadzić oznaczanie interwałów tras przez odpowiednie rozstawienie koszy na śmieci, np. zleconych do wykonania jako dedykowane (estetyka + funkcja) w tym celu: kosza i miernika tychże 100 metrowych odcinków, takie dwa w jednym (np. numery na koszach, forma nawiązująca np. do kamieni milowych, lub inaczej – tutaj: inwencja Projektantów!). Przy okazji można wydać pieniądze u lokalnego metaloplastyka lub ślusarza – nie w Chinach.

Warto koncentrować się w projekcie dla tego obszaru nad **roślinnością**, zminimalizować ilość potykaczy i dodatków do przyrody i oczywiście bez kolejnych latarni i bez pylących nawierzchni! Wrażenie, że jest jakaś nadzieja – widać lepsze kierunki myślenia o Parku niż w wydaniu poprzedniego tzw. masterplanu (pomyłka), ale póki co jesteśmy „w drodze”. Zwracam uwagę na kierunek rozważnego dbania

	o Park i zostawienia go w spokoju, nietestowania tutaj wizjonerskich koncepcji i inwestycji. W mieście brakuje jeszcze wielu parków, są one do zrobienia od zera.
38	Sama rewaloryzacja to duży plus, szczególnie po zniszczeniach minionego roku. Nasadzenia – świetnie. Czy po nasadzeniach będzie podlewanie? Mam nadzieję, że będą to nasadzenia zwiększające zacienienie, szczególnie po wycince z początku roku. Ronda – bez sensu, nie pasują do obecnego charakteru parku, którego zaletą jest to, że jest trochę dziki. Poza tym zakłócają układ komunikacyjny, którego projekt ponoć nie obejmuje. Nowa pętla biegowa – dobry pomysł. Dobrze by było zadbać o sensowne oznaczenie tras biegowych. Tablice informacyjne (plan ze znaczkiem "tu jestem", historyczna, przyrodnicza) – jak najbardziej. Ławki – proste, nic wymyślnego. Kubły tak samo – trwałe i wygodne w użytkowaniu oraz w obsłudze firm sprzątających. Lepiej środki przeznaczyć na zieleni i na jej pielęgnację, niż na wymyślną małą architekturę.
39	Pierwsza sprawa to nie podoba mi się pomysł nazywania tego opracowania projektem rewaloryzacji Parku Grabiszyńskiego w zakresie zieleni. Albo robimy projekt rewaloryzacji obejmujący wszystkie aspekty w tym zieleni istniejącą i projektowaną, albo projekt nasadzeń i małej architektury. Także rozbieżność Parku na sektory jest chybione, ponieważ zatracą się jego całościowy obraz i odbiór. Uczestnicząc w konsultacjach miałem wrażenie, że jest tam kilka osób, które zawłaszczają dla siebie Park Grabiszyński chcąc go podporządkować swojej osobistej wizji. Park jak mówi jego definicja ma służyć ludziom, oczywiście z poszanowaniem roślinności, a w szczególności flory, a dzikie zwierzęta są tylko jego jednym z pobocznych elementów składowych. Nie można wszystkiego podporządkowywać aspektom przyrodniczym. Strefa Pamięci jako fragment Parku Grabiszyńskiego, którego jednym z kluczowych zadań powinno być upamiętnienie dawnych mieszkańców Wrocławia, którzy tutaj spoczywają/spoczywali, a przy okazji wypełnianie potrzeb obcowania z zielenią dla współczesnych mieszkańców: - nie może funkcja przyrodnicza być nadrzędną dla historycznej i konserwatorskiej, - w dobie zmian klimatu trzeba chronić każdą zieleni, ale nie widzę przeszkód, aby dążyć do odtworzenia historycznego układu, jeśli nie będzie to w kolizji z istniejącą zielenią (ronda, ścieżki), - nie można traktować tej części parku, jak wielki wybieg dla psów, który jest dla ich właścicieli bardzo wygodny, bo w bogatym runie nie widać odchodów, a co za tym idzie nie trzeba ich sprzątać. Czy nam podobałoby się, gdyby dawny polski cmentarz, gdzieś na wschodzie, obecni mieszkańcy zamienili na psi wybieg.

	W zakresie samego projektu zieleni proponuję: - zachowanie naturalnego charakteru wewnątrz kwater, - usuwanie martwych i zamierających drzew z terenu parku, na powalone drzewa jest miejsce w lasach i rezerwatach, - zastosowanie małej architektury – ławki analogicznej do tej w innych częściach parku, szczególnie na trasach, gdzie poruszają się ludzie z sąsiedniego osiedla na Cmentarz Grabiszyński i pętlę tramwajową (miejsce odpoczynku dla osób starszych), - ławki w postaci kłód są moim zdaniem niedopuszczalne w takim miejscu, to jest dawny cmentarz i charakterem nie pasują tutaj pomimo "dzikości" tego obszaru, - kosze na odpady są jak najbardziej wskazane, ponieważ śmieci w tej części są, tylko ich w bluszczu nie widać, - jeśli chodzi o materiał dla tablic, słupków itp. nie jest tak ważne, z czego są zrobione, ale ich forma i funkcjonalność, - odtwarzanie historycznych układów zieleni (aleje, szpalery, solitery) w miejsce usuwanych, jeśli istnieje taka możliwość.
40	Martwe drzewa to siedlisko wielu gatunków bezkręgowców związanych z martwym drewnem. Żywi się nimi kilka gatunków dzięciołów. W martwym drzewie wykuwają dziuple lęgowe, które w kolejnych sezonach służą innym gatunkom ptaków gniazdujących w dziuplach. Z takich schronień korzystają także nietoperze. Proponuję nie usuwać martwych drzew, ale zabezpieczyć je tak, by nie zagrażały przechodniom. Można pozostawić wycięte drzewo na ziemi, lub obciąć tylko konary zagrażające złamaniem się.
41	Moje propozycje: więcej cebulowych kwiatów; dosadzić paprocie różnych gatunków; rododendrony, azalie, kiścienie, pierisy; ciekawe gatunki iglaste np. jodły hiszpańska, koreańska, balsamiczna ; usunąć samosiejki.
42	1. Bardzo doceniam fakt, że projekt został opracowany z szacunkiem dla miłośników tej części Parku, doceniających nade wszystko przyrodę. Ingerencja jest nieznaczna. Cieszą plany nowych nasadzeń, w tym uzupełnienie układów liniowych. Podoba mi się dominacja gatunków rodzimych, ale też za bardzo trafiony uważam pomysł wprowadzenia roślin obcego pochodzenia, które nie zaburzą charakteru tej części Parku, a mogą gromadzić wokół siebie miłośników tych odmian. Podoba mi się, że projektanci planują wykorzystać też potencjał samosiewów. 2. Nie byłam w stanie zobaczyć na ekranie wszystkich proponowanych przez projektantów gatunków. Te, które widziałam uważam za trafione. Nie podoba mi się tylko użycie tej odmiany hortensji na planowanym rondzie. Zdecydowanie bardziej wolałabym w tym miejscu hortensję dębolistną. Jestem też przeciwna wprowadzaniu do Parku kasztanowców. Nie pasują ze względu na siedlisko, poza tym konieczne byłoby grabienie liści kasztanowca, a tego chcemy w tej części Parku uniknąć. 3. Z krzewów miło by było zobaczyć jeszcze obielę i kwitnący zimą jaśmin

	nagokwiatowy oraz kalinę wonną. Wszelkie kaliny są mile widziane, na przykład japońska. Kiedyś było więcej żylstków i lilaków. Warto do nich wrócić. 4. Podobał mi się dobór roślin runa. Mam wątpliwości co do przyłaszczek. Nie udają się nawet w pobliskich ogródkach, które miałam przyjemność fotografować. Za niezwykle udany uważam pomysł – zaproponowany przez Piotra Redę, by obsadzić studnie z roślinami imitującymi wodę. (Pomysł pojawił się po zakończeniu konsultacji). Uważam, że znakomicie mogłaby wyglądać studnie wypełnione kwitnącymi przyłaszczkami, niezapominajkami (te chętnie rosną w Parku) i brunerą. Kto wie, może w takim miejscu udały by się nawet hiacyntowce, a już z pewnością śnieżniki i cebulice. Jestem przekonana, że pomysł zachwyciłby wszystkich miłośników Parku i nie tylko. Byłaby to doskonała alternatywa dla obecnie zalegających tam śmieci. 5. Początkowo miałam opory co do pozostawienia prześwietlonych miejsc po wycince. Obawiałam się inwazji na przykład nawłoci. Gdyby jednak zachować leśny charakter takich polan, miałyby to wiele uroku. Jestem jednak zdecydowanie przeciwna częstemu wykaszaniu. Najwyżej raz do roku. Miło by było też zobaczyć na skraju takich polan na przykład pięknie próchniejące kłody z uszakami. 6. Chciałabym też, by trawnik przy Pomniku Pamięci zamienił się w kwietną łąkę. 7. Za udany uważam pomysł ławek stworzonych z bali drewna. Czy mają być z poręczami czy bez, to już kwestia dalszej dyskusji. Uważam też, że materiałem, który może połączyć małą infrastrukturę wszystkich części Parku powinno być drewno. Corten nie jest zły, byle nie było go w nadmiarze. Słupki i tablice informacyjne mogłyby być wykonane z użyciem kamieni i drewna i ewentualnie niewielkim udziałem cortenu. Zdecydowanie unikałabym plastiku. Przedstawione propozycje były do zaakceptowania. 8. Bardzo podoba mi się pomysł wyznaczenia i opisania szczególnie cennych drzew. Byłoby wspaniale, gdyby któreś z nich mogło się w przyszłości stać pomnikiem. Jestem też za pozostawieniem jak największej ilości świadków. Budzą zachwyt w Parku Leśnickim – mogą i tutaj. 9. W związku z planami dołączenia do Parku dawnego ogrodnictwa proponuję, by od tej strony, jak również od al. Romera i od strony ul. Grabiszyńskiej nasadzić szpalery krzewów, które po pierwsze tworzyłyby granicę leśnej części Parku, a poza tym uniemożliwiałyby tworzenie niechcianych przebiegów. Wejście do tej strefy stałoby się niejako wkroczeniem do Tajemniczego Ogrodu.
43	Koncepcja zagospodarowania terenu: uważam, że jest ona przemyślana, wykonana z odwzorowaniem pierwotnego zarysu parku, bardzo podoba mi się, że zostanie wykonane tak dużo nowych nasadzeń drzew. Dobór gatunkowy: może nieco więcej drzew, krzewów owocowych dla ptaków i zwierząt? Byliny uważam, że są dobrane bardzo dobrze, biorąc pod uwagę siedlisko w jakim będą rosły.

	Ronda: fantastyczny pomysł! Rewelacyjny wręcz. Wnosi dynamizm do całości parku, podkreśla jego ogromną przestrzeń (z ronda możemy udać się w wielu kierunkach, co w domyśle ukazuje, że możemy chodzić przeróżnymi ścieżkami i odkrywać różne zakątki parku). Dobór gatunkowy na rondach: dla mnie troszkę zbyt mało dynamiczny pod względem barw. Niewątpliwie ronda będą cechą charakterystyczną parku, więc może warto byłoby wprowadzić gatunki, których kolory dość mocno ze sobą kontrastują. Mała architektura: usunąłabym proponowaną pętlę biegową oraz słupki z kilometrażem. Uważam, że "co za dużo to nie zdrowo". Ponadto: nareszcie mamy projekt z zaproponowanymi ławkami w tymże parku! Nareszcie zostanie on dostosowany do wieku każdej osoby odwiedzającej teren. NARESZNIE będzie można usiąść w zaciszu drzew i posłuchać ptaków, odpocząć, poczytać książkę. Bardzo podoba mi się wizja ławek z samego drewna, bez elementów metalowych. Podkreślają dobrze charakter parku, nie wprowadzają niepotrzebnego metalu i betonu. To samo tyczy się tablic informacyjnych. Wyłącznie drewno.
44	Ogromna większość zaplanowanych prac jest uzasadniona i niezbędna. Ronda chyba niezbyt uzasadnione. Ewentualnie na wejściu ma to sens. Słyszałam o nasadzeniach hortensji. Może na rondku wejściowym. Poza tym, jeśli taki kolorowy akcent, pnące hortensje posadzić przy pomniku, mogłoby to ładnie wyglądać. Także hедера, choć występuje w wielu innych miejscach. Nie wiem jednak czy uzyskamy zgodę artysty... Ścieżki wymagają utrzymania w jakiejś sensownej szerokości, bo rozpyływają się. Dotychczasowe remonty i zasypywanie dziur w ścieżkach, także po instalacji oświetlenia, to działanie troglodyty. Nie rozumiem dlaczego nie można tego zrobić raz i porządnie, wg sztuki, z właściwą podbudową itd. Mur oddzielający park od ul. Grabiszyńskiej wymaga remontu i uzupełnień. Może jest to jakoś w projekcie zaszyte...
45	Propozycja nie budzi zastrzeżeń za wyjątkiem wątpliwej idei odtwarzania / budowy rond na skrzyżowaniu ścieżek. Brakuje natomiast informacji na temat przeprowadzenia renowacji ścieżek w parku poprzez ich wyprostowanie i zdrenowanie podłoża. Ostatnie prace związane z instalacją oświetlenia stanowią świadectwo skandalicznej ich dewastacji. Proponuję rozszerzenie na Unię Europejską poszukiwań specjalistów dla wykonania docelowych prac projektowych i nadzoru nad wykonaniem, ponieważ dotychczasowa praktyka wskazuje, że w Polsce takowych nie można znaleźć.
46	Park musi zachować swoją naturalność, to jego największa wartość. Nie powinny być wprowadzane do parku takie elementy jak: - słupki kilometrażowe tras biegowych – każdy kto biega, ma takie liczniki w telefonach lub opaskach,

	- tablice informacyjne tylko przy wejściu do parku – im więcej takich elementów, tym bardziej komercyjny staje się ten obszar, - Rada Osiedla G-G organizuje spacer po parku w celach poznawczych – nie ma potrzeby oznaczania wszystkiego na tablicach i słupkach, - ilość ławek w głębi strefy pamięci zredukowana do minimum, - absolutny sprzeciw na ewentualne doświetlenie tego obszaru, - niewykaszenie łąg kwiatowych, niegrabienie liści – to priorytet, - zredukowanie mocy oświetlenia i wygaszanie go w porze nocnej. PROPONUJĘ TAKŻE – wsłuchiwać się i brać pod uwagę opinie ludzi społecznie dbających i pilnujących tego parku, wiedzą co robią.
47	Cmentarz dzieci powinien mieć formalny patronat np. szkół, harcerzy. Ławki – belki kwadratowe. Tablice informacyjne – corten. Mała architektura powinna być zaprojektowana, z koncepcją dla całego parku (nie wycinkowo) – dobrze wkomponowana w przyrodę.
48	Nie chcemy żadnej małej architektury, tylko same rośliny.
49	Bardzo dobra propozycja!